WYDANIE B

# OGRODNICTWO

ORGAN ZWIĄZKÓW OGRODNICZYCH GEN. GUB.

Nr. 4 | 1 Kwietnia 1943 | Rok II

Pre[illegible] miesięczna zł 1.10 plus opłata za dostawę wzgl. zaprzesyłkę pocztową. Ukazuje się 1. każdego miesiąca. W wypadku wyższej siły czy i[illegible] wpływów wydawnictwo nie ma obowiązku dawać odszkodowania. Warunki ogłoszeń: wiersz 1 mm wys. i 22 szer. 50 gr. Pismo podstawowe Nonpareille, szpalta tekstowa 1 mm wys. i 94 szer. zł 4,—. Zniżone ceny ogłoszeń w Cenniku Nr. 1. — Adres: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzerstrasse 48. Telefon 116-79 i 116-80.

## Wskazówki dotyczące wiosennego sadzenia

Najważniejszą czynnością wiosenną w szkółkach drzew jest założenie nowych kwater. Muszą one być starannie i dobrze przygotowane, albowiem tylko wtedy na kwaterach tych otrzymać można dobry materiał, jeżeli wszystkie warunki uwzględnimy należycie. Regułą jest w każdej racjonalnie prowadzonej szkółce, że obsadza się każdego roku nowym młodym materiałem taką powierzchnię, jaką w danym roku zlikwidowano. W ten sposób dochodzimy do pewnej określonej stałej rocznej produkcji. Jeżeli przyjmujemy, że do czasu wyprodukowania doskonałego piennego drzewka potrzebne są 4—6 lat, to musimy każdego roku obsadzić nowym młodym materiałem mniejwięcej jedną piątą część całej powierzchni szkółki, chociaż przy niektórych kulturach można dojść do tego celu w znacznie krótszym czasie.

Teren, który ma być obsadzony, należy poprzednio dobrze zbadać pod względem warunków glebowych. Dziczki można sadzić zasadniczo tylko w taką ziemię, gdzie dotychczas szkółki jeszcze nie było, a przynajmniej nie rosły tam żadne drzewka owocowe. W mniejszych szkółkach trudno będzie uniknąć powtórnego obsadzania drzewkami. W takich wypadkach więc będzie pożądanym, ażeby kwatera, która ma być znowu obsadzona drzewkami, pozostawała przez kilka lat pod uprawą warzyw, wzgl. roślin rolnych. Następnie trzeba i na to zwrócić uwagę, by w szkółce co do poszczególnych kultur wprowadzić zmianowanie. W przeciwnym bowiem razie występują niebezpieczne objawy wyczerpania gleby. Kto np. sadzić będzie jabłonie po jabłoniach, dozna napewno zawodu. Jabłonie bowiem nie udają się dobrze po sobie. Także u drzew pestkowych występują te same objawy, chociaż czasem w niższym stopniu. Doświadczony fachowiec zatem nie będzie sadził drzew owocowych po sobie na tym samym miejscu, lecz wykorzysta taką kwaterę pod uprawę krzewów owocowych, róż, krzewów ozdobnych, albo też drzew alejowych.

Przy obsadzaniu nowych kwater jest wskazanym ziemię dobrze uprawić, wyczyścić z chwastów trwałych, w szczególności perzu, a ziemię wzbogacić w składniki pokarmowe. Głęboka uprawa gleby nastręcza zazwyczaj szczególnie dużo pracy. Według mego doświadczenia wystarczy, jeżeli pole pod nową szkółkę przeorzemy pługiem z pogłębiaczem do głębokości 25—30 cm. Na tych terenach, gdzie dotychczas szkółki nie było nie jest koniecznym zadawać większe ilości nawozów, bowiem zazwyczaj w tych warunkach zapasy składników pokarmowych, jakie znajdują się w ziemi wystarczą drzewkom owocowym. Na ziemiach ubogich, szkółek nie zakładamy. W końcu przyrost drzew i udawanie się kultur szkółkarskich nie jest uzależnione w tak wysokim stopniu od przygotowania ziemi przed sadzeniem, lecz od jej obróbki w czasie wzrostu. Uprawa ziemi w czasie wzrostu drzewek jest bardzo ważną czynnością i decyduje w wysokim stopniu o dobrych wynikach w uprawie drzew.

W Generalnym Gubernatorstwie jest zwyczajem znamiennym dla dzisiejszych czasów, że szkółki drzewek produkują podkładki we własnym zarządzie. W szkółkach dziczków spotyka się naogół materiał różnoraki, rozmaitej wielkości. Dlatego przed wyszkółkowaniem dziczków należy je bardzo starannie przesortować, a to na 3—4 wybory. Wszystkie słabe dziczki przy sortowaniu odrzucamy zupełnie, albo też można je jeszcze raz zaszkółkować i po roku, gdy się wzmocnią wysadzić na miejsce stałe. Należy pamiętać, że jeżeli dziczki wysortujemy należycie, to później kwatery mamy równe. Jeżeli zaś tego nie uczynimy, albo też sortowania nie wykonamy dokładnie, otrzymamy kwatery nie ładne, z czem niestety tak często spotkać się można. Na takich kwaterach oczywiście traci się bardzo dużo materiału. Jeżeli wysadzimy silne dziczki razem ze słabymi, to w niedługim czasie rośliny silne biorą górę nad słabymi, przyduszając je. Wynik tego jest taki, że późniejsze uszlachetnienia rosną bardzo nierówno. Takie kwatery trzeba rzecz prosta prowadzić przez 1—2 lat dłużej.

Wszystkie dziczki przed wysadzeniem musimy odpowiednio przyciąć. Korzenie u tych młodych dziczków można ciąć dość krótko. W miejscach przycięcia tworzy się silnie rozgałęziony nowy system korzeniowy w formie gwiazdy, czego to zaś wymagamy od drzew pierwszego wyboru. Taki silny system korzeniowy zapewnia później drzewom łatwe przyjęcie się, a drzewa wysadzone na miejsce stałe trzymają się mocno ziemi. Jeżeli korzeni wogóle nie przycinamy, albo też przycinamy bardzo mało, to podczas sadzenia drzewka krzywią się i stoją w rzędzie w różne strony. U takich dziczków wyrasta nieduża ilość młodych korzeni, skutkiem czego system korzeniowy u późniejszych drzewek jest niewłaściwy. W czasie wykopywania drzewek o słabym ukorzenieniu i krzywo rosnących korzeniach duża ilość ich się odrywa. Przycinanie korzeni można uskuteczniać nożycami i nie jest koniecznem ciąć nożem, g[illegible] praca ta trwałaby wtedy za długo.

Także górne części dziczków skracamy zależnie do ich siły, mniejwięcej na 30—40 cm. W ten sposób przy-

cięte dziczki z chwilą nastania wegetacji wykazują silny żywy przyrost, co znów wpływa bardzo korzystnie na czynności związane z okulizacją.

Przy sadzeniu trzeba zwrócić uwagę na odstępy, w jakich dziczki mamy wysadzić. Normalnie dla wszystkich dziczków drzew owocowych przyjmujemy odstęp między liniami 90 cm i 45 cm na rzędzie. Przy tej rozstawie na jednym hektarze zmieści się 25.000 dziczków, a rośliny otrzymują takie warunki, w których mogą się doskonale rozwijać. Jest tu możliwa obróbka szkółki przy pomocy koni, drzewka zaś nie ulegają uszkodzeniu. Dawniej sadzono gęściej, mianowicie 80×40 cm i przy tej rozstawie można było na danej powierzchni zmieścić znacznie większą ilość dziczków. Przekonano się jednak, że sadząc gęściej cierpiała na tym jakość drzewek, najczęściej były one za słabe. Także w czasie konnej obróbki uszkadzano bardzo dużo drzewek. W czasie sadzenia zwracamy na to uwagę, by rzędy były prowadzone prosto, a także by odległości w rzędach utrzymywane były jednakowe. W czasie sadzenia dziczki należy mocno udeptać, by korzenie przylegały dobrze do ziemi. Po wysadzeniu wszystkich dziczków przejeżdżamy szkółkę planetem, ażeby udeptaną ziemię spulchnić.

Wskazanem jest również świeżo wysadzone kwatery spryskać karboliną drzewną, by przede wszystkim uchronić dziczki przed mszycą liściową.

# Różne sposoby uprawy pomidorów

Owoce pomidorów, zawierające znaczną ilość witamin A, B i C, odgrywają w okresie wojennym dużą rolę w odżywianiu się ludności. Dlatego też uprawa pomidorów nabiera teraz właśnie specjalnego znaczenia, a powierzchnie pod nią zajęte powiększają się z roku na rok.

Pomidory mogą być uprawiane dwojako:

1) przywiązywane do palików lub drutów,
2) bez wiązania, na kopcach lub wałach.

Pierwszy rodzaj uprawy powoduje dodatkowe koszty na paliki lub druty, sznurek do wiązania oraz wymaga znacznie większej ilości robocizny, drugi jest tani i niekłopotliwy, lecz, jak to już dawno zostało stwierdzone, plon otrzymywany w ten sposób jest niższy i gorszej jakości. Teraz jednak w trudnych warunkach gospodarowania, a często przy zupełnej niemożności otrzymania potrzebnych nam palików lub drutu, z konieczności wrócić musimy w wielu wypadkach do tej prostej uprawy bezpalikowej.

Stacja Doświadczalna w Morach porównywała w roku 1942 cztery rodzaje uprawy pomidorów: przy palikach, przy drutach, na kopcach i na wałach, starając się zbadać, jak reagują na nie poszczególne odmiany.

| Nazwa odmiany | Rodzaj uprawy | Plon ogólny z ha w q | Plon handlowy z ha w q | Plon wczesny zebrany do 26. 8. | | % owoców | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | z ha w q | w % | spękanych | chorych |
| Sukces Mor | Paliki | 441.1 | 437.8 | 71.7 | 16.2 | 0.2 | 0.5 |
| | Druty | 417.6 | 895.0 | 102.2 | 24.5 | 0.6 | 1.4 |
| | Kopczyki | 339.1 | 329.3 | 101.4 | 29.9 | 0.7 | 2.2 |
| | Wały | 310.2 | 298.8 | 134.6 | 43.4 | 0.7 | 3.0 |
| Open Air | Paliki | 429.9 | 413.6 | 85.9 | 20.0 | 1.4 | 1.4 |
| | Druty | 339.1 | 389.7 | 85.6 | 21.5 | 1.8 | 1.3 |
| | Kopczyki | 848.1 | 231.9 | 97.2 | 27.9 | 3.8 | 8.7 |
| | Wały | 827.5 | 307.5 | 141.4 | 43.2 | 2.7 | 8.4 |
| Pudliszkowskie | Paliki | 317.2 | 314.7 | 12.7 | 4.0 | — | 0.8 |
| | Druty | 303.6 | 300.7 | 21.0 | 6.9 | — | 0.9 |
| | Kopczyki | 273.7 | 269.1 | 27.4 | 10.0 | 0.1 | 1.7 |
| | Wały | 259.7 | 254.3 | 30.4 | 11.7 | 0.1 | 2.0 |

Wzięto do porównania 3 odmiany:

1) Open Air — o krzaku dosyć niskim, krępym i owocach dużych płaskich, lekko pokarbowanych,

2) Sukces Mor — odmiana hodowli Stacji Doświadczalnej w Morach, pochodząca ze skrzyżowania odmian — Premier i Early Market — o krzaku wysokim i owocach dużych, kulistych, pierwszorzędnej jakości,

3) Pudliszkowskie — selekcja odmiany Immun, o drobnych okrągłych owocach, sztywnej łodydze i silnym szerokim liściu. Jest to odmiana polecana specjalnie do uprawy bez palików.

Pomidory zostały wysadzone w dniu 26 maja w rzędy co 80 cm i 40 cm na rzędzie. Uprzednio wysiano nawozy sztuczne w stosunku 2 q superfosfatu, 2,5 q soli potasowej i 2 q saletrzaku na 1 ha. Poletka wielkości 16 $m^2$, powtórzeń 4. Rośliny prowadzono na 2 pędy. Zbiory rozpoczęto w dniu 5 sierpnia.

Jak widać z tablicy, najwyższe plony zanotowano przy uprawie na palikach, potem na drutach. Zaobserwowano też przy tego rodzaju uprawie najmniejszy procent owoców spękanych i chorych. Zaznaczyć należy, że lato roku 1942 było wyjątkowo suche, a co za tym idzie, pomidory wybitnie mało chorowały i pękały. W latach wilgotnych różnice wystąpią jeszcze wyraźniej i ilość pomidorów chorych i spękanych przy uprawie bezpalikowej będzie tym bardziej wielka. Dotyczy to zwłaszcza gleb ciężkich i zwięzłych.

Z drugiej strony pomidory uprawiane na kopczykach, a szczególniej na wałach, są o wiele wcześniejsze. Tak z odmiany Sukces Mor uprawianej na wałach — do dnia 20 sierpnia zebrano 43,4% plonu, na palikach zaś tylko 16,2%. Wynika to prawdopodobnie stąd, że pomidory prowadzone na wałach mają o wiele lepsze nasłonecznienie, przez co szybciej dojrzewają.

Z trzech porównywanych odmian przy uprawie na palikach i drutach najlepsze rezultaty dała odmiana Sukces Mor, zaś przy uprawie na kopcach i na wałach — Open Air. Widać z tego, że do uprawy bezpalikowej nadają się lepiej odmiany o niskim wzroście.

Stacja doświadczalna w Morach prowadzi już od kilku lat hodowlę dwóch odmian pomidorów, przystosowanych specjalnie do tego rodzaju uprawy, o wzroście nie przekraczającym 50 cm. Są one otrzymane z materiału nasiennego niewiadomego pochodzenia i nazwane numerami 25 i 33. Sadzić je jednak należy bardzo gęsto, bo plon z poszczególnego krzaka jest względnie nieduży. W przyszłości zostaną one wciągnięte do doświadczeń porównawczych.

Odmiana Pudliszkowskie nie przedstawia specjalnej wartości pod żadnym względem. Zarówno na palikach, jak i na kopcach, dała ona plony najniższe, będąc jednocześnie najpóźniejszą ze wszystkich badanych odmian.

# Uprawa nasion warzyw na własne potrzeby

Ażeby zabezpieczyć gospodarstwom, produkującym warzywa dostateczne ilości nasion, koniecznym jest rozwinięcie produkcji nasion we własnym zakresie. Jest to szczególnie dzisiaj ważnem z uwagi na wzrost upraw warzyw, z drugiej zaś strony zmniejszania się upraw produkcji nasion. Wskazanymby było uprawiać przede wszystkiem te rodzaje warzyw na nasiona, które na ogół są łatwe w prowadzeniu.

Mając powyższe na uwadze, pragniemy podać kilka wskazówek dotyczących właśnie tego rodzaju uprawy. Z góry musimy się zastrzec, że nasiona warzyw otrzymane tą drogą produkcji, a więc nie zawsze pochodzące z plantacji racjonalnie prowadzonych, nie mogą być puszczane w handel, lecz użyte wyłącznie na potrzeby własnego gospodarstwa. Jeżeli mowa o takiej produkcji nasion, pod uwagę mogą być brane następujące rodzaje: fasole, ogórki, marchew, pietruszka, buraki ćwikłowe, selery, brukiew i cebula. Jest oczywiście zrozumiałym, że do uprawy fasoli użyjemy nasion wyrównanych, czystych odmian, by w ten sposób uzyskać równość dojrzewania. Nie jest racjonalnym np. u strączkowych zbierać z roślin przeznaczonych na nasiona pierwsze strąki na użytek, a ostatnie pozostawiać do dojrzenia. Pomijając to, że te ostatnie strąki nie dadzą nam najlepszych nasion, może się zdarzyć, że na skutek niekorzystnej pogody ostatnie strąki nie dojrzeją, wskutek czego otrzymamy małe ilości ziarn i nienależycie dojrzałe, a zatem ziarno w bardzo lichej jakości. Dlatego wskazanem jest pierwsze strąki, które się ukazały pozostawić, niechaj dojrzeją, gdyż one dadzą najlepsze nasiona do siewu, zaś strąki, które się później zawiążą, można przeznaczyć do spożycia na świeżo. Zbierając strąki do konsumcji uważać należy, ażeby robotnicy nie niszczyli liści, a tak samo ostrożnie wykonywać wszelkie czynności związane z pielęgnacją. Zasadniczo fasole same się zapylają, jest jednak możliwe zapylanie przez owady, dlatego jest wskazanem, uprawiając kilka odmian na zbiór nasion do siewu, rozrzucić pola obsadzone poszczególnymi odmianami fasol w różne miejsca od siebie. Dojrzałość nasion poznajemy po tym, że strąki nabierają wyglądu skórzastego i barwy żółtawej. Jeżeli ten objaw występuje u większości strąków, rośliny można ściąć nad ziemią i ułożyć na kozłach celem wysuszenia.

Produkcja nasion ogórków jest stosunkowo łatwa. Z upraw, które przeznaczone są na spożycie na świeżo, wyszukujemy poszczególne owoce, które posiadają najwięcej cech danej odmiany. Owoce te oznaczamy na gruncie palikiem i podkładamy pod nie kawałki szkła, dachówki lub tym podobne, ażeby je uchronić od gnicia. Także u ogórków jest możliwe obce zapylanie się. U marchwi należy używać tylko tych korzeni, które tak barwą, jak i kształtem najwięcej odpowiadają danej odmianie. Wykluczyć należy korzenie z zielonymi główkami, albo też z rozszczepionymi korzeniami. Na nasienniki one się nie nadają. Nasiona dojrzewają we wrześniu. Wysadzając wysadki, uważamy na to, ażeby nie niszczyć środków z kilkoma listkami, a także oszczędzać cienkie korzonki. U pietruszki wybieramy gładkie, nierozkrzewione korzenie. Należy zwrócić uwagę, że nasiona pietruszki nie dojrzewają regularnie.

Na wysadki selerów powinno się przeznaczać tylko gładkie kłącza, bez bocznych narostów. Liście na górnej części kłącza powinny być zamknięte. Silniejsze boczne korzenie w dolnej części powinny być zwrócone prostopadle na dół. Nie należy nigdy tego praktykować, ażeby nasiona selerów zbierać z roślin jednorocznych. Także i nasiona selerów dojrzewają we wrześniu nieregularnie i łatwo opadają.

U brukwi również tylko gładkie korzenie powinny być wybierane na nasienniki, odpowiedniej barwy i formy. Na nasienniki nie powinno się wybierać takich korzeni, które wykazują wydłużenia t. zw. szyjkowate. Brukwi na nasiona nie można sadzić w bliskości roślin **krzyżowych**. Także należy unikać miejsc, w pobliżu których występuje silniej ognicha. Mniej więcej to samo odnosi się do buraków ćwikłowych, u których szczególnie uwagę zwrócić musimy na formę poszczególnych odmian. Nasienniki buraków ćwikłowych bywają opanowywane w okresie lata przez mszyce, dlatego celowem będzie stosować przeciw mszycy zabiegi profilaktyczne, bowiem przy silnym wystąpieniu tego szkodnika może przepaść cały zbiór nasion buraków. Wysadki cebuli należy starannie wysortować na odmiany i do sadzenia wybrać najodpowiedniejsze typy. Plantacje nasienne cebuli opanowuje bardzo często Ferenospora, jedna z najgroźniejszych chorób, jest ona bowiem w stanie zniszczyć zupełnie rośliny.

W uprawie nasion najważniejszą rzeczą będzie zwracać zawsze baczną uwagę na to, ażeby nie sadzić spokrewnionych ze sobą rodzaji obok siebie, a to celem uniknięcia skrzyżowania. Dotyczy to różnych odmian marchwi, pietruszki, cebuli, dla których to odmian należy przyjmować zawsze odległość przynajmniej 200 m, buraków przynajmniej 300—400 m, selerów 100 m. W ogólności jako podstawę przyjąć można odległość 300 m. Przytem należy także zwrócić uwagę na główny kierunek wiatru, a także na kierunek lotu pszczół, t. zn.

PAMIĘTAJ ROLNIKU USILNA PRACA
ZA TRUDY NA ROLI
ZYSKIEM ODPŁACA

ZWIĘKSZONE ZBIORY W 1943

że odległości dla poszczególnych stanowisk nasiennych nietylko w kierunku wiatru powinny być uwzględnione, ale także w kierunkach bocznych.
W uprawach pomidorów poszczególne odmiany musimy przegradzać innymi roślinami, np. kukurydzą. Wszystkie uprawy nasienne winny być utrzymywane czysto, wolne od chwastów, a to samo odnosi się do sąsiednich pól uprawnych. Przedewszystkiem trzeba pamiętać o starannym niszczeniu ognichy, dzikiej marchwi. Także unikać należy sąsiedztwa cykorji i gorczycy w pobliżu marchwi, pietruszki, selerów, kminku i innych. Powyższe wskazówki dotyczą tylko tych upraw, nasiennych, z których nasiona mają być przeznaczone na własny użytek. Będą to zatem małe plantacje.

# Kiła kapuściana i jej zwalczanie

Kiła kapuściana zwana także przepukliną kapusty należy do najniebezpieczniejszych chorób warzyw kapustnych. Atakuje ona wszystkie ich gatunki, jak kapustę głowiastą, kapustę włoską, brukselską, kalafiory, kalarepę, jarmuż, a także inne krzyżowe, jak karpiele, rzepę ścierniskową, rzodkiew, rzodkiewkę, rzepak, gorczycę i inne. Prócz tego spotykamy tę chorobę na chwastach i roślinach dziko rosnących, a należących do rodziny krzyżowych, jak ognichy, łopucha, tasznik i wiele innych.
Choroba wywoływana jest przez grzyba plasmodiophora brassice. Objawia się ona jako nieregularne zgrubienia korzeni głównych i bocznych. Korzenie te stają się często pałczaste, a wielokrotnie są mylone z objawami innego uszkodzenia wywoływanego przez ryjkowca, chowacza. Czy mamy do czynienia z kiłą, można stwierdzić łatwo przez przekrajanie zgrubiałego korzenia. W razie wystąpienia kiły zgrubienia te są wewnątrz pełne. Natomiast uszkodzenia wywoływane przez chowacza zawierają wewnątrz jamę, w której żerują jego larwy. Zgrubienia kiłowe są początkowo na przekroju białe, w miarę jednak rozwoju grzyba zaczynają gnić, zmieniając barwę na ciemną. Pasożytujący grzyb zmienia zupełnie budowę i funkcjonowanie korzeni kapusty. Pobieranie wody i substancji pokarmowych przez roślinę jest bardzo utrudnione, a w czasie silniejszej suszy rośliny łatwo więdną. Po deszczu ożywiają się na nowo. Porażenie kiłą wstrzymuje wzrost całej rośliny, zmniejszając tym samym plon. Przy słabym porażeniu może roślina rosnąć jakiś czas, przy silniejszym obumiera przedwcześnie.
Zarodniki grzyba zimujące w glebie kiełkują przy sprzyjających warunkach, wytwarzając ruchome zaopatrzone dwoma witkami ciałka, które z łatwością dostają się do włośników roślin krzyżowych. W tkance roślinnej wzrastają do dużych rozmiarów, przy czym wiele z nich łączy się razem dając śluzowate masy. Powoduje to zwyrodnienie tkanek korzeni. Pod koniec rozwoju masy te rozpadają się na drobne zarodniki i wtedy tkanki roślinne są już zupełnie zniszczone. Zarodniki, które z gnijących korzeni dostają się do gleby lub też z resztkami roślin zostają na polu, mogą w stanie spoczynkowym zachować żywotność przez długi czas. Dlatego też rozpowszechnianie się tej choroby następuje przede wszystkim przez rozwleczenie chorych szczątków roślin, przez ludzi, zwierzęta i narzędzia. Przeniesienie się choroby może nastąpić także za pośrednictwem obornika lub gnojówki, gdyż w kale zwierząt, które były żywione odpadkami chorych roślin zarodniki nie tracą siły kiełkowania. Z roku na rok może zarażać się ten sam kawałek pola, obsadzany często, zwłaszcza w małych gospodarstwach kapustą przez to, że coraz to większe ilości zarodników dostają się do gleby. Nawet wtedy, gdy na danym polu nie uprawiamy w jednym ciągu kapusty, choroba może przetrwać na chwastach krzyżowych.
Zarażenie kiłą kapuścianą zależy także od warunków zewnętrznych uprawy. O wiele częściej występuje kiła na glebach lekkich i kwaśnych, unika zaś gleb ciężkich i zasadowych. Kwaśna reakcja gleby przyspiesza wybitnie kiełkowanie zarodników. Stwierdzono, że rozwojowi kiły sprzyja jednostronne nawożenie gnojówką lub odchodami. Do kiełkowania potrzebna jest woda, wilgoć więc w glebie ułatwia rozwój choroby.
Wśród różnych uprawianych gatunków kapustnych starano się znaleźć odmiany odporne na kiłę. Nie osiągnięto jednak dobrych rezultatów. Stwierdzono rzecz ciekawą, że im wartościowsza jest odmiana, tym wrażliwsza na kiłę. U dziko rosnących krzyżowych stwierdzono dużą odporność na kiłę. Stoi to przypuszczalnie w związku z obecnością alkaloidów i olejku gorczycznego. Jeżeli przy kapustach uszkodzenia wywołane na systemie korzeniowym powodują mniejsze lub większe obniżenie plonu, to przy korzeniowych, a więc rzepach, rzodkwiach itp. mogą spowodować zupełne zniszczenie plonu. Specjalnie na karpielach, uprawianych na lekkich glebach, może kiła wyrządzić wielkie szkody. Właśnie przy karpielach dało się jednak zauważyć różny stopień odporności u odmian tego gatunku. Średnio odporne okazały się „Zeefeldzkie żółte“ oraz „Wilhelmburskie“.
Zwalczanie: zwalczanie kiły kapuścianej przeprowadzamy dwojakim sposobem. Wobec trudności pozbycia się tej choroby z zarażonych gleb, na pierwszy plan wysuwają się metody uniemożliwienia rozpowszechniania się tej choroby na pola zdrowe. Należy więc przede wszystkim kłaść nacisk na to, aby z pól zarażonych kiłą uniemożliwić przenoszenie części roślin lub cząstek gleby na pola zdrowe. Wszystkie narzędzia używane poprzednio należy troskliwie oczyścić, a najlepiej zdezynfekować. Obornik od zwierząt karmionych schorzałymi roślinami nie nadaje się do upraw kapuścianych. Poza tym rozsada kapusty musi być uprawiana w zupełnie zdrowej ziemi.
Zabiegi uprawowe stosowane do zwalczania kiły ograniczają się do zbierania chorych roślin zanim jeszcze ich korzenie zaczną gnić. Nie wolno tych roślin wyrzucać na kupę kompostową albo na gnojownię. Powinny być one spalone. Przy silnym zakażeniu pola najlepiej wstrzymać się od uprawy kapustnych na szereg lat. W tym czasie należy specjalnie zwrócić uwagę na niszczenie chwastów krzyżowych, na których choroba może przeżywać. Zasadowa reakcja gleby wprawdzie nie przyspiesza kiełkowania zarodników, ale za to podwyższa ich żywotność. Należy więc w tym czasie, gdy na zarażonym polu nie uprawiamy kapustnych, utrzymywać wysoką kwasotę gleby, aby zarodniki raczej wykiełkowały i nie znajdując roślin żywicielskich, zginęły. Natomiast bezpośrednio przed rozpoczęciem uprawy kapustnych należy postarać się, aby gleba uzyskała reakcję zasadową. Czyni się to właśnie w tych wypadkach, gdy nie można zaprzestać uprawy kapustnych na danym polu. Poza tym działa korzystnie odwodnienie, dobre spulchnienie i przewietrzenie gleby. Ten cel osiąga się przez głęboką orkę.
Bezpośrednie zwalczanie kiły środkami chemicznymi jest do pewnego stopnia możliwe. Daje ono tylko wtedy wyniki, gdy pole nie jest zbyt silnie zarażone, lub też inne zabiegi są niemożliwe do przeprowadzenia. Przede wszystkim stosuje się tę metodę do dezynfekcji ziemi inspektowej, w której przygotowuje się rozsadę. Skutecznie działają mokre zaprawy, jak Abavit (0,5 g na 1 l. ziemi) daje zaprawa dezynfekcyjna Uspulum, Sublimat (0,1 g na 1 l ziemi) i roztwór Formaldehydu (1 cm kupnego roztworu 40%-go na 1 l. ziemi). Uspulum stosuje się jako proszek, można jednak używać także jako roztworu. Przy użyciu Formaldehydu poleca się zdezynfekowaną ziemię przykryć na 24 godzin workami. Ziemia musi być przed wysiewem dobrze wywietrzona. Do zwalczenia kiły w polu poleca się zalewanie dziurek na rozsadę roztworem 0,25% Uspulumu. Można także podlewać rozsadę po wysadzeniu roztworem 0,06% Sublimatu. Zabieg ten stosowany jest równocześnie przeciwko śmietce kapuścianej.

# Więcej uprawiać ogórków

Z pośród wielu uprawianych warzyw ogrodnicy winni poświęcić się nieco więcej uprawie ogórków, tak w inspekcie, jak i w gruncie. Ogórki dzięki swoim orzeźwiającym właściwościom, cieszą się dużem zapotrzebowaniem w konsumpcji. Szczególnie w okolicach podmiejskich uprawa ogórków inspektowa winna mieć szerokie zastosowanie.

Wykorzystanie inspektów do hodowli ogórków może być dwojakie:

1. produkcja ogórków najwcześniejszych, jako nowalii, hodowanych w gorących inspektach,
2. uprawa ogórków w inspektach półciepłych, lub zimnych, na nieco późniejszą porę.

Najwcześniejsze ogórki otrzymać można przez hodowanie ich w inspektach ciepłych, specjalnie na ten cel zakładanych już w lutym.

Oprócz koniecznej wysokiej temperatury w inspekcie na ogórki wczesne, która powinna wynosić od 20° do 25°, należy także przygotować odpowiednią ziemię. Najlepszą ziemią pod ogórki będzie dobry zwykły kompost, z domieszką ziemi darniowej. O ileby ziemia nie była dostatecznie żyzna, trzeba przedtem ją doprawić dobrze przegniłym nawozem, a najlepiej, o ile są do dyspozycji, krowieńcami.

Do uprawy inspektowej powinno się mieć już przedtem wyhodowaną rozsadę. W tym celu wcześniej wysiewamy do doniczek małych w szklarni albo w gorącym inspekcie nasiona ogórków. Jeżeli wysadzenie na miejsca stałe rozsady z powodu warunków atmosferycznych opóźnia się i rozsada może nam przeróść, pożądanym jest przesadzenie roślinek do większych doniczek. Rozsada taka może w doniczkach dalej się rozwijać i nawet zakwitnąć, bez szkody dla dalszej hodowli w inspekcie.

Celem wzmocnienia rozsady, jak i zapewnienia lepszego owocowania, pędy uszczykujemy nad czwartym listkiem.

Tak przygotowaną rozsadę wysadzamy do inspektów w dnie ciepłe i bezwietrzne po dwie lub trzy rośliny pod okno, w odstępach kilkunastu centymetrów jedna od drugiej, w środku okna inspektowego.

W wypadku braku doniczek do hodowli rozsad można także użyć dobrze ukorzenioną darninę, pokrajaną na kilkacentymetrowe, czworoboczne kawałki. Do każdego kawałka takiej bryłki darniowej, odwróconego ziemią do góry wsiewa się po dwa do trzech ziarnek, a potem układa się te kawałki w inspekcie ciepłym i hoduje rozsadę podobnie jak w doniczkach. Następnie wysadza się już rozwiniętą rozsadę do inspektu razem z bryłką, pozostawiając tylko jedną najsilniejszą roślinę, po usunięciu słabszych. Dalsze postępowanie z rozsadą wyhodowaną w darni jest podobne jak z rozsadą z doniczek.

Hodowlą ogórków, jako nowalii, mogą się zajmować ogrodnicy, mający większe w tym kierunku doświadczenie.

Natomiast o wiele prostszą hodowlą ogórków na większą skalę jest uprawa w inspektach półciepłych i zimnych, w których przedtem wyhodowaliśmy rozsady innych warzyw.

W dobrze prowadzonym gospodarstwie warzywniczym inspekty winny być wykorzystane w 40—60% pod uprawę ogórków.

Po opróżnieniu inspektów z rozsad należy ziemię lekko przeruszać w skrzyni i o ile jest ona zbyt próchnicza i lekka, trzeba koniecznie dodać na środek okna w formie grządki świeżej ziemi darniowej, tak przygotowanej jak i do inspektów ciepłych.

Gdy mamy już przygotowane inspekta pod wysadzanie ogórków, wysadzamy przygotowaną przedtem rozsadę w drugiej połowie kwietnia i początkach maja w taki sam sposób, jak przy hodowli ogórków w inspekcie gorącym.

Naogół hodowla ogórków nie jest trudną, ale jest dosyć zawodną, bowiem udanie się produkcji zależy w wysokim stopniu od przebiegu pogody i odpowiedniej pielęgnacji.

Najważniejszym czynnikiem jest utrzymanie możliwie równomiernej temperatury w dzień i w nocy, w granicach od 16 do 20 stopni C. Oprócz właściwej temperatury w inspektach, ogórki wymagają dobrej wilgotności ziemi i powietrza pod oknami. Wystrzegać się trzeba nadmiaru wilgoci, gdyż wtedy rośliny ulegają łatwo chorobom i gniciu. Wietrzenie skrzyń inspektowych powinno być staranne, ponieważ w przeciwnym razie może pojawić się mszyca na roślinach niszcząc zupełnie całą produkcję. Przy wietrzeniu należy uważać, aby nie wpuszczać silnego i zimnego prądu powietrza, gdyż „przeziębione" ogórki będą chorowały lub zginą.

Ogórki w porównaniu z innymi warzywami lubią mniejsze nasłonecznienie, jednak przy niedostatecznym naświetleniu plon jest mniejszy. Zatem w czasie silnego operowania słońca trzeba zwlaszcza młode rośliny lekko przycieniować.

Gdy wysadzone ogórki już się przyjmą i rozrosną w inspekcie, należy je znowu przyciąć w ten sam sposób, że ucinamy koniec pędu głównego po 5—6 liściu, pędy boczne, które wyrosły z kątów ogonków liściowych za 3—4 listkiem. Dalsze uszczykiwanie pędów zależne jest od siły wzrostu pędów. Uszczykiwanie takich pędów ma na celu lepsze i wcześniejsze owocowanie.

Podlewanie ogórków winno się odbywać wodą wystałą w basenie lub wodą ze stawu czy rzeki.

Dla otrzymania większego plonu ogórków należy rośliny odpowiednio zasilać do czasu zawiązania owocu. Przy zasilaniu nawozami sztucznymi najpraktyczniej jest stosować nawozy rozpuszczone w wodzie, parę razy w odstępach tygodniowych.

Dawki nawozów stosuje się następujące:
na 10 litrów wody 10—15 g siarczanu amonowego lub saletry, 30 g superosfatu, 10 g 40% soli potasowej.

Bardzo dobrym nawozem pod ogórki jest pomiot od drobiu, rozpuszczony w wodzie w następującej proporcji:
1 łopata na 50—80 litrów wody.

Z uwagi na to, że ogórki trudno się zapylają same, należy w dnie ciepłe otwierać okna na skrzyniach, aby przez to umożliwić dostęp pszczół i innych owadów, spełniających rolę przenosicieli pyłku z kwiatów męskich na żeńskie.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że do inspektów półciepłych i zimnych można także wysiewać nasiona wprost pod okna, a nie tylko hodować je z rozsady.

Na przygotowanej jak poprzednio ziemi wsiewa się 3—4 nasion, z których rozwijają się rośliny tak jak w gruncie, tylko że owocują wcześniej.

Hodowla ogórków inspektowych wymaga największej troskliwości w okresie od wysadzenia do inspektów do czasu zawiązania pierwszych owoców. Później ogórki w skrzyniach trzeba stopniowo przyzwyczajać przez wietrzenie do tego, aby można je było zupełnie odkryć. W miarę ocieplania się temperatury w dnie ciepłe lecz pochmurne, na dzień zdejmujemy okna zupełnie, nakrywając skrzynie tylko na noc.

W ten sposób otrzymuje się rośliny mniej wybujałe i zahartowane, z których będzie można z nadejściem dni gorących okna usunąć zupełnie. Tak hodowane ogórki plonować mogą już od początków czerwca przez całe lato w otwartych oknach.

Hodowla ogórków w gruncie nie nastręcza specjalnych trudności. Ogórki wymagają pod względem glebowym ziemi średnio-zwięzłej, dobrze wynawożonej. Rola pod ogórki winna być dobrze nawieziona obornikiem, na jesieni przy oraniu. Na wiosnę, gdy nadchodzi pora wysiewu, uprawiamy rolę, spulchniając ją kultywatorem i przygotowujemy grzędy lub linie pod ogórki w odstępach co 1,50 m.

Na środku grządki przeznaczonej pod ogórki winien być usypany przez nagarnięcie ziemi rodzaj małego wałka, na którym robi się roweczek do wysiewu nasion. Gdy mamy rolę pod ogórki w drugim roku po oborniku, dobrze jest na grządce zrobić rowek i dodać do niego żyznej ziemi inspektowej, następnie zasypać rowek i wysiać na tym miejscu nasiona ogórków.

Siew ogórków należy uskuteczniać w połowie maja,

tak aby wschodzenie wypadło już po trafiających się często przymrozkach majowych około połowy maja. Zbyt późny siew nie jest wskazany, gdyż przez to przesuwamy owocowanie ku jesieni i z chwilą nadejścia chłodów jesiennych plon może zawieść.

Nasiona ogórków wysiewamy w odstępach mniej więcej co dwa cm, przykrywając ziemią nasiona na 1 cm grubo. Po zasianiu należy ziemię przywalcować lekkim wałkiem lub uklepać deseczką.

Jako ochronę przed nadmiernym wypalaniem grząd z ogórkami przez słońce, wskazane jest obsadzanie brzegów zagonów kukurydzą, kapustą brukselską lub pomidorami w odstępach co 1,50 metra. Po wzejściu ogórków, gdy już nieco rośliny podrosną, oczyszcza się ziemię z chwastów, ogórki się przerywa i okopuje. Po przerwaniu odległość roślin między sobą ma pozostać od 15 do 20 cm.

Dla bujniejszego wzrostu trzeba ogórki zasilić nawozami sztucznymi, z azotowych saletrą w ilości około 50 g na 1 m², oraz superfosfatem około 100 g na 1 m². Zasilanie najlepiej uskuteczniać rozpuszczonymi w wodzie nawozami.

W miarę potrzeby przed kwitnieniem ogórków należy grządki spulchnić, a wogóle utrzymać plantację w stanie wolnym od chwastów.

W czasie posuchy ogórki należy podlewać, uważając przy tym, aby zwłaszcza w gorącej porze dnia nie lać wody na liście roślin. Najlepiej podlewać rano lub wieczór.

W miarę pojawiania się suchych i gnijących liści powinno się je usuwać z plantacji.

Przy sprzyjających warunkach klimatycznych w danym roku owocowanie zaczyna się w lipcu. Największe zbiory otrzymuje się w sierpniu, a plonowanie trwa do końca września.

Przy zbiorze owoców zrywa się te, które doszły do właściwego rozwoju, ale są jeszcze zielone. Zdejmując owoc z łodygi trzeba oddzielać go od łodygi paznokciem lub nożem. Urywanie natomiast powoduje uszkodzenie pędu.

Wkońcu zaznaczyć należy jeszcze że ogórki nie mogą być uprawiane zbyt często na jednym miejscu. Przystępując zatem do większej produkcji ogórków gruntowych trzeba się dobrze zastanowić nad wyborem miejsca pod uprawę.

Z odmian ogórków gruntowych, doskonałych do kiszenia w beczkach, najlepiej nadaje się znana odmiana ogórków średnio długich: „Przybyszewskie", „Monastyrski" i „Moromskie krótkie".

Uprawa ogórków w gruncie przy sprzyjających warunkach i odpowiedniej pielęgnacji może dać producentowi bardzo poważne źródło dochodów.

# Jakie są niezbędne potrzeby warzywnictwa w r. 1943

Zaopatrzenie w niezbędne nasiona gospodarstw warzywniczych napotyka do tej pory na pewne trudności, które jednak nie były niespodzianką i które tylko do pewnego stopnia mogły być złagodzone, przy czym w wysokim stopniu braki zaspokojone zostały nasionami, wyprodukowanymi przez samych producentów warzyw. Sytuacja zapewne poprawi się znacznie z chwilą nadejścia spodziewanych nasion z Rzeszy. Mimo tego większość gospodarstw ogrodniczych nie będzie w możności zrealizować projektowanych planów, ponieważ nasiona kapust znajdują się w bardzo ograniczonej ilości, a także inne rodzaje i odmiany nasion warzyw nie są w takiej ilości do dyspozycji, ażeby mogły pokryć zwiększone zapotrzebowanie. Mimo tego ogólna powierzchnia pod warzywa nie może być zmniejszona, lecz wręcz przeciwnie będzie musiała być zwiększona.

Przede wszystkim będą musiały być powiększone te uprawy warzyw, na które jest wysokie zapotrzebowanie. Na pierwszym miejscu postawić należy pomidory. Bardzo duże zapotrzebowanie na pomidory wykazują wytwórnie konserw. Zapotrzebowanie ich nigdy do tej pory nie mogło być w całości pokryte. Dlatego, ażeby uzupełnić tę lukę, uprawę pomidorów należy szczególnie silnie zwiększyć.

Producenci pomidorów nie potrzebują się obawiać tego, że mimo silnie zwiększonej ich uprawy, nie będą mogli swego towaru sprzedać. Już teraz zbiornice czynią starania, a także fabryki konserw przygotowują się do tego, ażeby zwiększoną masę pomidorów móc odebrać od producentów. Poczynione będą kroki, ażeby place targowe, na których warzywa się sprzedaje, odciążone zostały od nadmiernego dowozu pomidorów. Wymagać się będzie, ażeby pomidory, dostarczane do sprzedaży, były w czystym stanie i przepisowo sortowane, przy czym podkreśla się wyraźnie, że także towar drugiej jakości np. pomidory okaleczone gradem, popękane, albo też o małych owocach, nie nadające się do sprzedaży w handlu, będą także odbierane w każdej ilości przez przetwórnie. W oznaczonym czasie, t. j. pod koniec już zbiorów, gdy nadchodzi obawa przymrozków, będą producenci obowiązani oddawać także owoce zielone, które nie muszą być sortowane.

W ten sposób stworzone zostaną jak najkorzystniejsze warunki dla uprawy pomidorów i tym samym opłacalność tych kultur zwiększy się znacznie. Kto jednak miałby pewne wątpliwości co do powiększenia upraw pomidorów, i tym samym nie miał możności sprzedania swego towaru, ten może z jedną z przetwórni zawrzeć odpowiednią umowę. Taka umowa zobowiązuje do odbioru towaru przetwórnię, z drugiej strony jednocześnie także i producenta. Umowa taka zaopatrzona będzie w stempel i podpis danego Urzędu Gubernatora, Oddział Wyżywienia i Rolnictwa. Umowę taką może zawrzeć nietylko pojedyńczy producent, ale istnieją również możliwości zawarcia jej zbiorowo przez producentów całej gminy. Będzie to umowa zbiorowa. Producenci, którzy zamierzają zawrzeć taką umowę, skomunikują się najlepiej bezpośrednio z Pododdziałem II Grupy względnie III Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa tego dystryktu, który zamieszkują. Otrzymają oni tam potrzebne informacje i druki na zawarcie umowy.

Niektórzy producenci mogą twierdzić, iż zaopatrzenie się w potrzebne paliki, czy też drut napotyka na duże trudności. Należy zauważyć, że przy uprawie pomidorów nie zawsze są potrzebne paliki, bowiem na ziemiach lekkich, przy mniejszej ilości opadów, można prowadzić kultury bez palików. Próby, jakie poczyniono w ostatnich latach w różnych krajach europejskich, wykazały, że można uprawiać pomidory na wałach usypanych z ziemi. W tych wypadkach prowadzono pomidory na kilka pędów. Trzeba zaznaczyć, że w latach większych opadów, jakość pomidorów przy tego rodzaju uprawie się obniża. Zaoszczędza się za to bardzo znacznie na materiale i pracy. Towar taki mimo jednak gorszej jakości można będzie zawsze z łatwością spieniężyć.

Należałoby także zwiększyć w tym roku uprawę dyni, rabarbaru, brukwi, ogórków do kwaszenia i marchwi pastewnej. Jakiekolwiek trudności w zbycie nie mogą być brane pod uwagę. Każde ilości z łatwością odbiorą zbiornice. Uprawa tych warzyw z wyjątkiem może ogórków, które wymagają specjalnych warunków uprawowych, może być prowadzona bez większych trudności i na większą skalę, uprawą polową. Nasiona wyżej wymienionych warzyw są do nabycia w dostatecznych ilościach.

Jeszcze kilka słów o cenach. Producenci mogą łatwo przypuszczać, że na skutek zwiększenia upraw ceny warzyw się obniżą. Przypuszczenia takie są mylne, gdyż w tym kierunku poczynione zostały już przez właściwe czynniki odpowiednie kroki zapobiegawcze. Ceny utrzymane zostaną na poziomie cen ubiegłego roku. Także ceny za towar przemysłowy będą odpowiednio utrzymane, z tem jednak, że będą obliczane według sposobu sortowania i jakości. Pomidory zielone płacone będą według cen dojrzałych pomidorów drugiej sorty.

# Zimowe środki do spryskiwania

W ostatnich latach zostały wprowadzone nowe środki do spryskiwania dla zwalczania szkodników drzew owocowych, a mianowicie t. zw. zimowe środki do spryskiwania, zawierające dwunitrokrezol. Mają one swem działaniem zastąpić dotąd używane sadownicze karboliny. Jak było do przewidzenia, powstało na temat wartości nowego środka wiele sporów i zbijających się poglądów. Jedni twierdzili, że zrobiono nim najlepsze doświadczenia, inni znowu chwalili dotychczas używane środki, jako lepsze. Oczywiście, że zaraz po ukazaniu się nowego środka, została jego użyteczność i skuteczność poddana gruntownym badaniom naukowym. Jeden z najbardziej znanych w tej dziedzinie fachowców E. L. Loewel, prowadził od 1937 r. gruntowne próby, zakrojone na dużą miarę w dziedzinie sadownictwa w kraju. Daje on sprawozdanie z wyników swych badań w dłuższej rozprawie, która ukazała się w „Gartenbauwissenschaft". W streszczeniu, podanym w końcu sprawozdania mówi: „We wszystkich wypadkach wykazały preparaty, zawierające dwunitroortokrezol przewagę nad karbolinami. Szczególnie odnosi się to do zwalczania jaj piedzika przedzimka, które daje tak wspaniałe wyniki, że już dzisiaj można zrezygnować z opasek lepowych, a później przy orpyskiwaniu jabłoni tuż przed okresem ich kwitnienia, z dodatkiem arsenu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wysokie koszta, niemiłą pracę i ograniczoną możność dostania lepu, byłoby to dużą korzyścią. Dla pszczół zaznacza się dalsza możliwość ochrony, gdyż właśnie spryskiwanie jabłoni przed kwitnieniem wypada na okres pełnego kwitnienia wiśni, śliwek. Następnie mamy jeszcze korzyść w zupełnie pewnym zwalczaniu kwieciaka, która zaznacza się nawet wtedy, kiedy spryskujemy drzewa w połowie marca, tj. mniejwięcej na 3 tygodnie przed pierwszym pękaniem pączków. Działanie środków do spryskiwania drzew przez dodanie dwunitrokrezolu jest ogromnie wzmożone. Gruntowne zniszczenie jajek mszyc i miodówki jest gwarantowane, giną również gąsienice zwójkówek.

Nieprzyjemną rzeczą jest to, że w walce z jajeczkami czerwonego pajączka zawodzą dawne środki. Postęp w zwalczaniu szkodników został osiągnięty przez zimowe zastosowanie olejów dwunitrokrezolowych w porównaniu z oddzienylm zastosowaniem spryskiwań najpierw karboliną a potem olejem „zimowym".

Jako szczególnie użyteczne okazują się te środki do spryskiwania drzew, zawierające dwunitrokrezol, u których oba składniki działają skutecznie. Większe stężenie roztworu jak 2% jest niepożądane. Te środki nadają się przede wszystkim dla szkółek drzew, gdzie musi być zapewnione zwalczenie mszyc i dla plantacyj, które jeszcze nie były spryskiwane, a najpierw muszą być uwolnione od korowiny, mchów i porostów.

W zwalczaniu mszycy krwistej nie można było jeszcze ustalić skuteczności tego środka; preparatami, zawierającymi czysty dwunitroortokrezol, nie osiągnięto żadnych widocznych rezultatów. Zimowe oleje dwunitrowe powinny okazać się skuteczne w walce z mszycą krwistą. Nie zebrano również jeszcze obserwacji z doświadczeń z różnymi gatunkami tarczowek, ponieważ siła występowania ich nie była dla prób nad dolną Łabą dostateczna.

Proszek dwunitrowy daje taką samą gwarancję jak i pasta dwunitrowa. Proszek ma w praktyce jeszcze tę zaletę, że łatwiej da się go rozrobić, aniżeli pastę z puszki rozpuścić. Odważanie proszku jest również łatwiejsze.

Przy użyciu 1% roztworu gotowej cieczy do spryskiwania, procent dwunitrokrezolu w paście (25%) jest wystarczająco wysoki. Jeżeli występowanie mszyc, piędzika przedzimka i kwieciaka jest liczniejsze, poleca się przy pastach podnieść stężenie roztworu na 1½—2%, przy proszkach ¾—1%.

Jako dalszą korzyść w stosunku do karboliny podkreślić należy mniejszą szkodliwość dla pączków kwiatowych nawet przy późniejszem ich użyciu. Odnosi się to szczególnie do śliw i gruszy, u których przy użyciu olejów mineralnych uszkodzeń nie da się uniknąć.

Ujmując w cyfry, szkody zaznaczają się np. u śliwy angielskiej przy zaawansowanym rozwoju pączków, w ten sposób: Używając 6% ciężkiego oleju karbolineum niszczy się 77% pączków, 6% karbolineum emulgowanego — 55% pączków, 1% roztworu cieczy o zawartości 25% dwunitrokrezolu — 33% pączków. Zaznaczyło się to również i przy uprawach pod drzewami: Po spryskaniu dwunitrokrezolem przychodzi trawa znacznie szybciej do siebie, niż po użyciu olejów mineralnych.

Szkodliwe działanie trucizny, jak dotąd, nie ujawniło się, chociaż obawiano się tego początkowo. Mimo użycia w przeszło 1000 gospodarstwach nie rozpoznano ani jednego wypadku zatrucia. Również milej widziane jest przez sadowników zabarwienie żółte niż niemiłe sparzenia przy stosowaniu olejów mineralnych.

Ostatecznie kwestja ceny jest dzisiaj tak rozwiązana, że przy użyciu 1% cieczy nie powstają o wiele większe koszta, niż przy spryskiwaniu 8—10% karboliną. Spryskiwanie dwunitroortokrezolem jest o tyle tańsze, że opaski lepowe mogą być zaniechane, a po kilku latach i arsen w okresie przed kwitnieniem, nie potrzebny. Te środki do spryskiwania rozpylają się łatwiej i prędzej. Ilość cieczy, potrzebna na pół dnia, może być z łatwością wzięta do spryskiwacza. Próby wykazały zatem, że zimowe środki dwunitrowe, służące do spryskiwania drzew, nadają się bardzo do tego celu."

Od tej pory zostały w Rzeszy nowe środki do spryskiwania drzew silnie wprowadzone, nie wypierając coprawda karboliny.

Jak się dowiadujemy, będzie się również sprowadzać do Generalnego Gubernatorstwa środek dinitrokrezolowy do spryskiwania zimowego „Selinin", wypróbowany i uznany przez „Biologische Reichsanstalt", tak, że i tutejsi sadownicy będą mogli tym preparatem poczynić doświadczenia. Przy użyciu tego preparatu trzeba z powodu trujących jego właściwości ściśle przestrzegać środków ostrożności, podanych w sposobie użycia.

# Uprawa pomidorów w gruncie

**Kto obserwuje silny rozwój warzywnictwa w ostatnim dziesiątku lat, ten zapewne zauważył, że pośród wielu uprawnych warzyw pomidor wybija się na pierwsze miejsce. Uprawiany jest nietylko w gruncie, lecz coraz więcej pod szkłem zwykle na wczesny zbiór. Wzrost upraw pomidorów przypisać należy temu przede wszystkim, że w handlu znachodzi on coraz więcej odbiorców.**

**Do niedawna używano pomidorów głównie tylko do sporządzania zup i sosów, dzisiaj natomiast konsumuje się je przeważnie na surowo. Uzupełnia on w wysokim stopniu niedobór owoców pestkowych i ziarnkowych, spowodowany wymarznięciem sadów.**

**Po stwierdzeniu wielkiego bogactwa witamin w pomidorach, stały się one jednym z bardziej poszukiwanych warzyw.**

**Z obserwacyj, jakie zostały poczynione, wynika, że pomidory udają się na całym terenie Gubernatorstwa. Nawet w okolicach podgórskich, gdzie okres wegetacyjny jest nieco krótszy, spotykamy dość liczne plantacje pomidorów, dostarczające wysokiej jakości owoców, na co niemały wpływ ma wzrost nasłonecznienia. Tu należy zauważyć, że odmiany powinny być dobierane do długości okresu wegetacyjnego, gdyż pomidor wymaga około 120—160 dni od wysiewu do zbioru pierwszych dojrzałych owoców.**

**Pomidory stawiają duże wymagania co do ciepła. Dlatego też udają się i są opłacalną kulturą w lata**

ciepłe, słoneczne, takie, jak ubiegłe. Jak stwierdzono, rosną one najszybciej przy temperaturze ziemi i powietrza 24—30° C, zaś przy temperaturze 35° C, rozwój ich ulega zahamowaniu. Temperatura dochodząca do zera, niszczy roślinę, natomiast owoc jest nieco wytrzymalszy i marznie przy —1° C.

Jest to ważne dla nas, szczególnie wiosną. Z wysadzaniem rozsad nie należy się dlatego zbytnio spieszyć. Zwykle sadzimy pomidory dopiero po „lodowych świętych", około 18 maja.

Jak już wspomniano, pomidory wymagają dużo ciepła, dlatego trzeba im dać wystawę słoneczną, nie w sadzie, jak często się spotyka. Nie znoszą one także nadmiaru wilgoci w powietrzu i długich deszczów, które powodują pękanie owoców i sprzyjają rozwojowi chorób.

Pomidory rosną w każdej dobrze uprawionej glebie. Najlepiej jednak odpowiadają im gleby średnio ciężkie, próchniczne, odpowiednio wilgotne, dobrze nagrzewające się. Na glebach lekkich, zbiory są wcześniejsze, lecz plony mniejsze. Ponieważ pomidory należą do roślin głęboko ukorzeniających się, dlatego zasadniczym warunkiem będzie staranna uprawa mechaniczna gleby. Orkę należy wykonać w jesieni, by zmagazynować jak najwięcej wilgoci z opadów zimowych.

Pomidory mają duże wymagania pokarmowe, sadzimy je więc na polu świeżo nawożonym, to znaczy po strączkowych względnie korzeniowych. Można także pomidory sadzić po przedplonach np. po szpinaku, sałacie czy też wczesnej kalarepie. Nigdy zaś po ziemniakach i naodwrót.

Pomidory uprawiane po sobie przez kilka lat, szczególnie wtedy, gdy się stosuje nawozy mineralne, nie wykazują ujemnych wyników.

Reagują one przede wszystkim na potas, dalej azot, a na trzeciem miejscu stoi kwas fosforowy, który jednak jest również niezbędny, gdyż przyspiesza dojrzewanie owoców i wpływa na należyte ich wykształcenie. Obornik w ilości 4—5 q na 1 ar dajemy na jesieni, wiosną zaś w miarę możności na 14 dni przed sadzeniem 4 kg 20% soli potasowej 1.5 kg siarczanu amonu i 1—1.5 kg superfosfatu. Dawki nawozów nie można uważać za coś stałego. Zależne są one od urodzajności gleby, warunków klimatycznych i t. p. Mogą się one dlatego zwiększać lub obniżać.

Ze względu na długi okres wegetacyjny pomidorów musimy je wysiewać wcześniej, by około 20 maja mieć rozsadę do wysadzania w grunt.

Wysiew uskutecznia się około 15 marca w ciepły inspekt lub w szklarni do skrzynek. Do obsadzenia 1 aru, trzeba wysiać 2 gr nasion = ca 1000 nasion. Dobra rozsada powinna być pikowana. Poraz pierwszy pikujemy, gdy rośliny posiadają po dwa listki. Następnie najlepiej jest wysadzić podrośniętą rozsadę w doniczki z ziemią, papieru lub do glinianych i zadołować w inspekcie lub też ustawić w szklarni, a w miarę, jak rośliny podrastają, odległości zwiększać.

Dbać należy o to, by rozsada była krępa, jędrna, a nie przestarzała do sadzenia w grunt. Rozsada wyciągnięta nie nadaje się do sadzenia. Przed wysadzeniem w grunt, rośliny trzeba dobrze zahartować, co trwa 6—8 dni. Jak już wspomniano, pomidory są czułe na zimno, dlatego z wysadzeniem w grunt nie można się spieszyć. Wystarczy jeżeli to uskutecznimy około 20 maja. Wysadzając, uważamy, ażeby bryła korzeniowa nie rozsypała się. Odległości zależne są od warunków, w jakich mają rosnąć i od odmiany. Zwykle sadzimy 70×60 cm i wtedy na 1 ar wejdzie około 250 sztuk. U nas najczęściej prowadzi się pomidory w jeden pęd przy paliku. W miarę, jak roślina podrasta, przywiązujemy ją do palika, zaś boczne pędy, wyrastające w kątach liści, usuwamy. Gdy roślina jest wysoka na 4—5 gron, ucinamy wierzchołek nad pierwszym lub drugim liściem ostatniego grona, przez co przyspieszamy wykształcenie się już zawiązanych owoców.

Odmiany silnie wyrastające można prowadzić na dwa pędy, pozostawiając obok głównego pędu jeden boczny. Wtedy oczywiście odstępy trzeba zwiększyć na 80×70 cm. Jeżeli pomidory zamiast na palikach, prowadzimy na drutach, wtedy odległości można zmniejszyć (80×50 cm).

Można także prowadzić pomidory bez palików czy też drutów, na t. zw. kopcach lub wałach. Przy tej uprawie jednak, otrzymujemy owoc drobniejszy, gorszej jakości i mniejszy procent dojrzałych, a także owoce są często ziemią powalane. Jeżeli w okresie dojrzewania owoców nastąpi dłuższy okres deszczów, wysoki procent owoców gnije, leżąc na mokrej ziemi. Tego rodzaju uprawę można prowadzić w okolicach o małych opadach w okresie lipca i sierpnia oraz na ziemiach lekkich. W okolicach podgórskich, jedynie na stokach można prowadzić tego rodzaju uprawę.

Przy uprawie na kopcach stosujemy odstępy 90×90 cm, zaś na wałach 100×40 cm. Krzaki prowadzi się na 3—4 pędy, a z końcem lipca ucinamy wszystkie wierzchołki. Usuwanie liści jest nie celowe: tego należy się wystrzegać.

Do czynności letnich poza palikowaniem należą:

1) obsypywanie dwu do trzykrotne, z tym, że pierwsze obsypywanie wykonujemy, gdy tylko rośliny się przyjmą, drugie i trzecie w odstępach 14-dniowych. Nie wolno jednak tej czynności zaniedbać.

2) walka z chwastami i spulchnianie ziemi w miarę potrzeby.

3) nawożenie pogłówne, stosując 3—4 kg saletry i 1—2 kg 40% soli potasowej na 1 ar, o ile zachodzi tego potrzeba.

4) walka z chorobami, najczęściej z występującą zarazą ziemniaczaną, która występuje na liściach w postaci brunatnych plam. Grzyb ten atakuje także łodygi i owoce, które na skutek tego gniją. Jest to bardzo groźna choroba i zniszczyć może plantacje zupełnie. Tam, gdzie ta choroba występuje, trzeba rośliny spryskiwać 1% cieczą bordoską jeszcze przed jej rozwojem — profilaktycznie.

Pomidory zbieramy wtedy, gdy są w pierwszym względnie w drugim stadium dojrzałości. W jesieni natomiast, z chwilą zbliżania się przymrozków, zbieramy wszystkie owoce nawet zielone i układamy w skrzyniach inspektowych lub szklarniach, gdzie sztucznie dojrzewają. Dostęp światła jest tu niekonieczny, natomiast temperatura powinna się wahać przynajmniej 15—18° C.

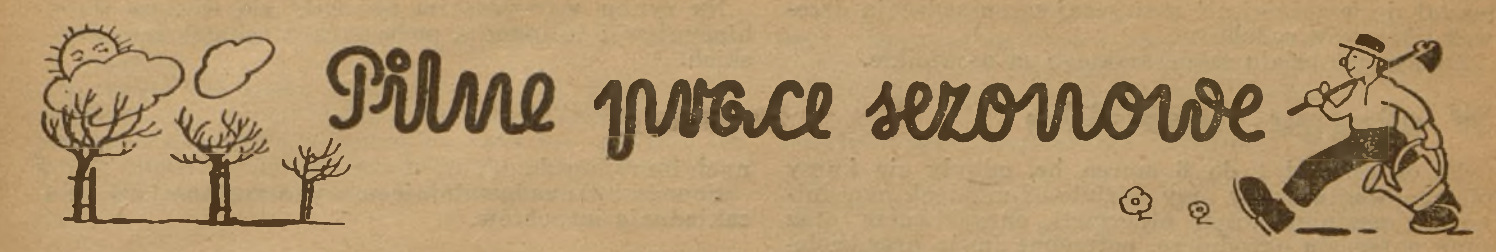
Z odmian do uprawy gruntowej polecić można: Kondine Red, Aorliest of All, Neue Bonner Beste, Best of All, Warszawskie płaskie, Rakowickie.

## Narzędzia rolnicze

Udało się obecnie wprowadzić tutaj pewną ilość narzędzi, szczególnie sierpaków, noży do okulizowania i szczepienia, jak również nożyc z tym, że są one zarezerwowane wyłącznie dla szkółek drzew. Rozdział nastąpi przez referentów ogrodniczych przy Dystryktach. Zatem każdy właściciel szkółki ma możność zgłoszenia odnośnemu referentowi ogrodniczemu swego zapotrzebowania. Ten zaś zależnie od zapasu, wystawi kartę zapotrzebowania i równocześnie będzie pośredniczył ze źródłem zakupu.

Pozatem w najbliższym czasie nadejdzie mniejsza partia spulchniaczy, które przede wszystkim przeznaczone będą dla szkółek drzew. Podział tych narzędzi dokonany będzie również przez referentów ogrodniczych poszczególnych Dystryktów, na ręce których należy kierować wnioski. W ten sposób zostałyby obecne braki usunięte. O racjonalnej uprawie gleby, jak również o prawidłowym cięciu pisaliśmy już niejednokrotnie, tak że każdy właściciel szkółki musi wiedzieć, jak tych narzędzi należy używać. Szkółki dostarczają sadownictwu materiału wyjściowego, jeżeli więc tutaj popełni się błędy, wtedy nie można myśleć o wydajnym tworzeniu sadownictwa, dlatego w ciągu bieżącego lata zostaną szkółki drzewek poddane kilkakrotnej i wnikliwej kontroli i te szkółki, które stawianym wymogom nie będą odpowiadać, zostaną zlikwidowane a właścicielowi zostanie odmówione pozwolenie na założenie nowej szkółki.

Redmann.

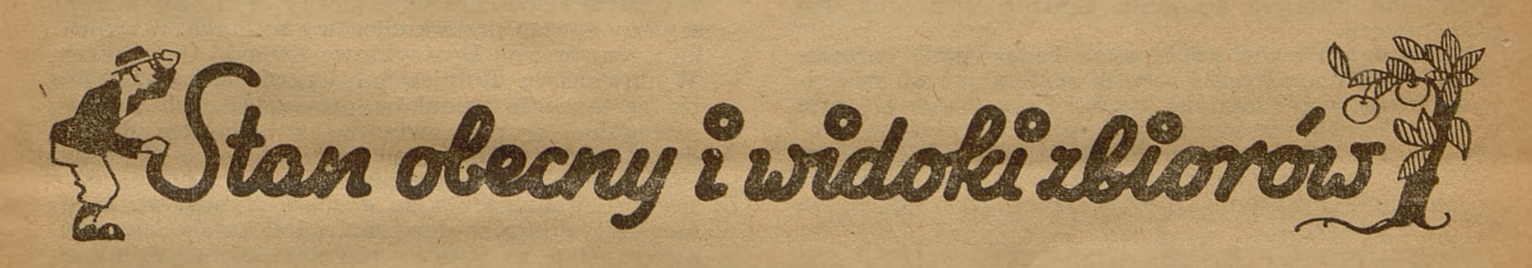



## Prace w kwietniu

Wszystkie prace, z którymi nie mogliśmy się uporać, w marcu, musimy teraz czemprędzej wykończyć. W inspektach z wysiewami rozsad, jak tylko na to pogoda pozwala, zdejmujemy okna celem zahartowania roślin. Okna utrzymujemy na skrzyniach tylko w czasie brzydkich i chłodnych dni. W nocy szczególnie wtedy, jeżeli zauważamy, że mogą nastąpić przymrozki, skrzynie nakrywamy matami, albo też deskami. Skrzynie ciepłe i pół ciepłe, które zostały już opróżnione, obsadzać można poprzednio już przygotowaną rozsadą ogórków. W kwietniu można dokonać dalszych wysiewów sałaty i kalarepy. Późne odmiany kapust wysiewamy w zimnych skrzyniach, albo też na odpowiednio przygotowanych rozsadnikach w gruncie. Wysiewy w gruncie trzeba strzec przed szkodami, wyrządzanemi przez ptaki. Jak tylko pogoda się ustali i jest ciepło — można przystąpić do wysadzania wczesnych odmian kapusty białej, czerwonej, włoskiej, kalafiorów i kalarepy. Rozsada do wysadzenia w grunt powinna być zdrowa, silna i zahartowana. Przed wysadzeniem rozsadę należy dobrze podlać, a korzenie umaczać w papce, do której dodajemy roztwór 0,5% Uspulum. Zabieg ten działa korzystnie na wzrost i zabezpiecza rozsadę przed kiłą kapuścianą. Wysiewy do gruntu, jeżeli do tej pory nie zostały wykonane, uskutecznia się w sposób podany już w miesiącu marcu. Należy wysiewać buraki ćwikłowe. Groszek cukrowy wysiewamy po raz drugi na późniejszy zbiór. Wcześnie wysiane groszki motyczymy, a następnie obsypujemy. Szczypiorek dzielimy i wysadzamy, w szparagarni wysypujemy kopczyki, wzgl. wały. Czynność ta powinna być wykonana najpóźniej do połowy kwietnia.

Wszelkie prace wokoło drzew należy jak najszybciej kończyć, bowiem drzewa zaczynają się już rozwijać. Kończyć należy także wysadzanie drzew owocowych. W razie posuchy świeżo wysadzone drzewka obficie podlewamy. U drzew wysadzonych w jesieni sprawdzamy wiązadła, bowiem może zajść ten wypadek, że wskutek opadnięcia ziemi w dole przywiązane mocno drzewko do pala wisi przy nim, mając korzenie na wierzchu. W tych wypadkach wiązadła musimy poprawić, a drzewka obniżyć, ewentualnie uzupełnić w dole brakującą ziemię. Tu należy przypomnieć, że szyjka korzeniowa drzewka powinna się znajdować na równi z powierzchnią ziemi. Po okwitnięciu wiśni obserwujemy, czy nie pokazuje się Monilia. Poznać to łatwo po przysychaniu kwitnących gałązek. Gałązki zarażone trzeba natychmiast poobcinać do zdrowych części i spalić. W razie ukazania się mszyc na brzoskwiniach niszczymy je natychmiast, a nie czekamy do czasu, gdy liście zaczną się zwijać. Szczepienie drzewek ziarnkowych kończymy, a gdy drzewka uzyskają miazgę, można je uszlachetniać przez kożuchowanie. Tniemy winorośl i przywiązujemy do palików. Czynność tę jednak wykonać musimy najpóźniej do połowy kwietnia, gdyż inaczej wyciekają bardzo silnie soki z łozy. Wysiewać można poziomki odmiany bezrozłogowej „Baron von Solemacher" do skrzynek, albo też do inspektów, które później pikujemy co 6 cm. Jeżeli wysiew wykonaliśmy dość wcześnie, to liczyć możemy w tym samym roku na plon.

Po ukończeniu sadzenia przycinamy korony wszystkich drzewek, które nie zostały sprzedane. Wykonujemy w dalszym ciągu rozpoczęte prace w marcu, a więc szkółkujemy dziczki, kończymy szczepienia, spulchniamy ziemię w nowo założonych kwaterach itd. Także w kwaterach starszych rozpoczynamy prace, związane z mechaniczną uprawą ziemi. Pikujemy wysiewy dziczków. Świeżo wysadzone drzewka w razie posuchy podlewamy.




## W okręgu Krakowskim

W zakładach ogrodniczych zakładanie inspektów jest w pełnym toku. W handlu ukazały się już pierwsze rzodkiewki i sałata, jakkolwiek w ograniczonych ilościach. Pomimo różnych trudności wysiano już prawie wszędzie nasiona warzyw, a korzystne warunki pogody zapewniają, że w tym roku będziemy mieć silny i zdrowy materiał do sadzenia. Zakłada się jeszcze nadal sady, w szkółkach jednak materiał do sadzenia jest już na wyczerpaniu, ponieważ większe ilości towaru wysprzedano i wysadzono jeszcze w jesieni. W zakładach kwiaciarskich w stosunku do roku ubiegłego zmniejszono wybitnie uprawy na koszt warzyw. Daje się zauważyć również i w tym roku brak trwałych warzyw do konsumpcji i dlatego w jesieni bieżącego roku trzeba będzie większe ilości warzyw zakopcować na wiosenny użytek. Na skutek małych opadów w zimie gleby naogół są suche. Wpłynęło na to także i to, że w okresie ubiegłego lata mieliśmy długotrwałą posuchę.

## W okręgu Warszawskim

W miesiącu marcu weszliśmy w okres wczesnego przedwiośnia. Temperatura dnia wahała się od 0 st. C. do +15 st. C. a nawet wyżej. W nocy kilkustopniowe przymrozki.

Przedwiośnie tegoroczne jest wyjątkowo słoneczne i suche, to też ogrodnicy wcześnie mogli rozpocząć prace na roli, co jest zjawiskiem korzystnym. Również silne nasłonecznienie w ciągu dnia wpływa pomyślnie na wzrost roślin w szklarniach i inspektach, natomiast mały zasób wilgoci w glebie wymaga bardzo ostrożnej gospodarki i wzruszania powierzchownego ziemi, celem zabezpieczenia zapasu wilgoci.

W szkółkach kończą się szczepienia wiosenne. Roz-

począł się wcześniej niż zazwyczaj sezon sadzenia drzewek i krzewów ozdobnych.

Zapasy materiału szkółkarskiego są niewielkie.

Na rynku warszawskim pojawiły się większe ilości hiacyntów i tulipanów, pędzonych z cebulek holenderskich.

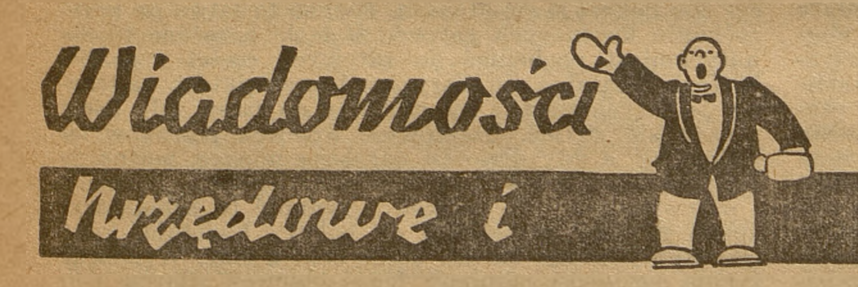
## W okręgu Lubelskim

W okresie od 1 do 6 marca br. odbyły się kursy pielęgnowania drzew przy udziale 32 młodych ogrodników. Uczestnicy kursu otrzymali opryskiwacze oraz inne narzędzia ogrodnicze, potrzebne im w przydzielonych im rejonach.

Pogoda była zadawalniająca, wykorzystano ją w celu zakładania inspektów.

## W okręgu Radomskim

Pogoda panowała zmienna, częste przymrozki nocne. Dnie w większości miesiąca były jasne i słoneczne, sprzyjały wysiewaniu wczesnych warzyw. W wielu wypadkach przy zakładaniu inspektów na podłoże używano ściółki. Stwierdza się chwilowy brak szkła. W drugiej połowie miesiąca odbywały się siewy w zimne inspekty. Rodzime nasiona warzyw rozdzielono celem wyprodukowania własnych rozsad. W pewnej mierze brakuje nasion kapusty, kalarepy, selerów i porów. Instruktorom ogrodniczym polecono lustrować gospodarstwa ogrodnicze co do posiadania rozsad i wczesnych warzyw. Akcja pielęgnacji sadów jest w toku. Prace te przeprowadza się przy współudziale agronomów wiejskich. Brakuje opryskiwaczy, pomagamy sobie jednak o tyle, że opryskiwania karboliną przeprowadza się w pełnym zakresie.




Związkowe

## Urzędowe

### Zasiłek na mnożenie krzewów owocowych.

W jesieni 1940 r. otrzymała większa ilość szkółek drzewek polecenie rozmnożenia pewnych ilości krzewów porzeczek i agrestu. Na ten cel miały być przeznaczone pewne zasiłki. Zasiłki na akcję przeprowadzoną w roku 1941/42 zostały już w pierwszej połowie marca przez Centralną Izbę uruchomione. O wypłatę zasiłków będą się mogły ubiegać tylko te zakłady, które w przepisowym terminie złożyły odpowiednie wnioski i u których dana Izba Rolnicza dokonała kontroli wyprodukowanego towaru.

Mnożenie krzewów owocowych będzie nadal prowadzone w dużym zakresie, o czym zostały już we właściwym czasie powiadomione szkółki i otrzymały zlecenie wyprodukowania nowych kontyngentów krzewów owocowych. Także i na tegoroczną akcje będą udzielane zasiłki. Po ukończeniu prac z wysadzaniem otrzymają właściwe szkółki polecenie złożenia wniosków o udzielenie dalszych zasiłków.

Bliższe szczegóły zostaną w odpowiednim czasie podane.

### Ceny maksymalne za nasiona kwiatów

Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Urząd Kształtowania Cen ustanowił na podstawie § 1 Rozdz. II rozporządzenia o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 (Dziennik Rozporządzeń GG I. str. 131) w porozumieniu z Głównym Wydziałem Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, Urzędem Nasiennym, ceny maksymalne dla konsumenta za nasiona kwiatów na rok 1943.

Wykroczenia przeciwko temu unormowaniu cen będą karane według § 6 Rozporządzenia o normowaniu cen z dnia 12. 4. 1940.

Z powodu pokaźnych rozmiarów cennika nie możemy go tutaj zamieścić, zainteresowani mają jednak sposobność zapoznać się z nim w firmach dostarczających i przedsiębiorstwach, a także w Wydziałach Wyżywienia i Rolnictwa w poszczególnych dystryktach. Cenniki te zostały wspomnianym firmom z końcem lutego dostarczone.

## Związek główny

### Organ związkowy

Liczne były w ubiegłym roku skargi na nieregularne doręczanie gazetki naszej. Z uwagi na to nastąpią obecnie zasadnicze zmiany sposobu wysyłki gazety, mianowicie:

a) Z nowym rokiem gospodarczym będą gazety wysyłane przez Agrarverlag (Wydawnictwo Rolnicze) bezpośrednio jako przesyłka pocztowa pod opaską na ręce instruktorów ogrodniczych, których zadaniem będzie doręczyć gazety członkom w najszybszy sposób przez kurjerów gminnych. W związku z tem prześlą Dystryktowe Związki Ogrodnicze Wydawnictwu Rolniczemu (Agrarverlag) liczbowe zestawienie członków przypadających na poszczególne grupy powiatowe z podaniem dokładnego adresu właściwego instruktora, o ile tego jeszcze dotąd nie uczyniono.

b) Roczna prenumerata za gazetkę wynosi zł. 15,— łącznie z opłatą za doręczenie. Poleca się ściągnąć prenumeratę za gazetkę równocześnie ze składkami członkowskiemi możliwie jeszcze w I. kwartale nowego roku gospodarczego. Prenumerowanie organu związkowego jest obowiązkiem naszego członka. Reklamacje z powodu nieregularnego doręczenia gazety, należy odtąd kierować na ręce odnośnego instruktora ogrodniczego. Dystryktowe Związki Ogrodnicze są obowiązane od dnia 1 kwietnia przekazywać Wydawnictwu Rolniczemu (Agrarverlag) bezpośrednio przypadające na nie kwoty z prenumeraty gazety ogrodniczej. Ich rzeczą więc będzie dopilnować, by koła powiatowe przesyłały im abonament w całości.

c) Dystryktowe Związki zgłoszą co miesiąc Wydawnictwu Rolniczemu (Agrarverlag) ewentualny przyrost względnie ubytek w liczbowym stanie członków, jaki okaże się w ciągu roku z ruchu członków, a to w tym celu, by uniknąć niepotrzebnego obciążenia w rozliczeniach.

d) Uprasza się członków Związku Ogrodniczego, by prenumeratę gazetki ogrodniczej za rok 1943/44 wkrótce uiścili.

e) Zgłoszenia członków sekcji szkółkarskiej do prenumeraty gazety dokonuje dla wszystkich Dystryktów Centralne Biuro Zw. Ogrodn. w GG. w Krakowie, które zarazem spowoduje wysyłkę gazety.

Z uwagi, że nasza gazetka z reguły ukazuje się w pierwszych dniach każdego miesiąca, muszą wszystkie konieczne przygotowania na czas być podjęte, by każdy członek Związku Ogrodniczego najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca był w posiadaniu swojej gazetki.

### Sprawy organizacyjne

Zdarza się ciągle jeszcze, że członkowie z innych Dystryktów zjawiają się osobiście w Centralnym Biurze Zw. Ogrodniczego w Krakowie w tem przekonaniu, że w taki sposób przyspieszą załatwienie swej sprawy. Często pojawiają się ci interesanci bez dowodu osobistego. Wobec czego stwierdza się, że wszystkie wnioski załatwia się zasadniczo w porozumieniu z Dystryktowymi Związkami Ogrodniczymi. Ostrzegamy więc naszych członków przed bezcelowymi podróżami do Krakowa, ponieważ opracowanie ich spraw, niezależnie od osobistej interwencji na skutek nieodzownego omówienia sprawy z ich Dystryktowymi Związkami Ogrodniczymi z konieczności powodują przykrą dla obydwu stron zwłokę.

To samo odnosi się do nagłych wniosków, które u nas zgłaszane są telegraficznie.

Tylko w szczególnie ważnych i pilnych okolicznościach mogłyby być dopuszczone wyjątki. W takich wypadkach jednak musi członek przedłożyć poświadczenie swojego Dystryktowego Związku Ogrodniczego na dowód, że jego sprawa w zakresie kompetencji Dystryktowych miejsc służbowych nie mogła być załatwiona.

### Ogrodnicze kursa dokształcające

Na liczne zapytania w powyższej sprawie zawiadamia się, że także i w tym roku na skutek b. pilnych spraw związkowych nie są przewidywane specjalne kursy dokształcające i szkolenie młodych ogrodników. Istniejące w GG. szkoły ogrodnicze, wykazane w ostatnim numerze „Ogrodnictwa", wystarczą na razie. Wszelkie inne kwestje dotyczące umów i przyjęć uczniów oraz ich dokształcenie i wyzwolenie będą później uregulowane drogą urzędowych zarządzeń. W czasie przejściowym pomożemy sobie zawarciem z uczniami ogrodniczymi prywatnych umów postanawiających o czasie trwania nauki i praktyki.

## Okręg Krakowski

### Przydziały

W ostatnim czasie wydano instruktorom ogrodniczym za pośrednictwem Powiatowej Spółdzielni Rolniczej większe przydziały szpagatu do sporządzania mat. Członkowie, którzy zamierzają powiększyć ilość okien inspektowych w przyszłym roku, zgłoszą natychmiast swoje zapotrzebowania na sznurek u swoich właściwych instruktorów ogrodnictwa.

Również nastąpiły przydziały żelaza oraz drzewa tartego i okrągłego w niewielkiej jednak ilości.

### Kredyty na cele ogrodnicze

Kredyty krótko- i długoterminowe są również i w tym roku dla naszych członków uchwalone, aczkolwiek fundusze zeszłoroczne w wielkiej mierze nie były wyczerpane i wykorzystane przez członków.

## Okręg Warszawski

### Rejestracja pracowników

Od dnia 1 kwietnia br. Związek zarządza ponowną rejestrację pracowników stałych i sezonowych w gospodarstwach ogrodniczych. Rejestracje należy przeprowadzić na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Biurze Związku. Równocześnie należy zgłosić w biurze Związku dotychczasowe legitymacje członkowskie i pracownicze, które będą prolongowane na rok następny, po uiszczeniu opłaty składki członkowskiej na rok 1943/44 i opłat za przedłużenie legitymacji.

### Specjalne zaświadczenia dla członków

Na życzenie członkowie Związku obok legitymacji członkowskiej mogą otrzymać specjalne zaświadczenia, zatwierdzone przez władze, stwierdzające wielkość gospodarstwa członka.

### Składki członkowskie na rok 1943/44

Związek Ogrodniczy w Gen. Gub. Okręg Warszawski pobierać będzie od 1 kwietnia składki członkowskie na rok 1943/44 w dotychczasowej wysokości.

Równocześnie będzie inkasowana roczna prenumerata czasopisma Związkowego „Ogrodnictwa" na rok 1943/44 w wysokości 15 zł.

### Rozsyłanie „Ogrodnictwa"

Od dnia 1 kwietnia br. czasopismo „Ogrodnictwo" będzie przesyłane na ręce powiatowych kół Związku, wzgl. instruktorów ogrodniczych, którzy zkolei dostarczą jej członkom.

Dla członków z miasta i powiatu warszawskiego wysyłać będzie czasopismo biuro Związku Okręgowego w Warszawie.

### Wydawanie nasion przydziałowych

Komunikujemy, że Związek Okręgowy w Warszawie wydawać będzie przydziałowe nasiona cebuli oraz roślin kapustnych tylko do dnia 15 kwietnia br. Po tym terminie żadne zgłoszenie nie będzie uwzględnione.

### Termin odbioru artykułów przydziałowych

Asygnaty na wydawane przez Związek artykuły przydziałowe mają określony na asygnacie termin odbioru. Termin ten musi być przestrzegany, poczem asygnata traci swą ważność.

Powyższe zarządzenie okazało się niezbędne wobec konieczności opróżniania składów artykułów przydziałowych w określonych terminach.

## Okręg Lubelski

### Okna i szkło

Nadeszła pierwsza partia okien inspektowych, które rozdano tym członkom, którzy wpłacili zadatki. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty ram i szkła.

### Drzewo

Związek otrzymał dalszy przydział drzewa na skrzynie i okna inspektowe. Po karty przydziałowe należy zgłaszać się do Związku w Lublinie i instruktorów powiatowych.

### Składki i gazeta „Ogrodnictwo"

Prenumeratę „Ogrodnictwa" od 1. 4. 1943 w kwocie 15 zł. rocznie członkowie winni wpłacać łącznie ze składką członkowską za rok 1943/44. Zaległe opłaty należy bezwzględnie wpłacić do 15 kwietnia br.

### Wiadomości ogólne

W czasie od 1—6 marca br. odbył się kurs dla pielęgniarzy sadów w powiecie lubelskim; udział wzięło 32 słuchaczy. Po ukończeniu kursu pielęgniarze otrzymali opryskiwacze i inne narzędzia ogrodnicze. Ciepła pogoda sprzyja zakładaniu inspektów i dobrym wzrostom wczesnych warzyw w rejonie Lublina i najbliższych gmin. Ogrodnictwa warzywne zostały podzielone na obwody, których kierownicy mają za zadanie nadzór nad zakładami ogrodniczymi w swoim obwodzie.

Sady i szkółki nie ucierpiały w zimie od mrozów.

# Aus dem Inhalt

### Einige Winke zur Frühjahrspflanzung

Die Anlage neuer Quartiere ist eine der wichtigsten Frühjahrsarbeiten in den Baumschulen. In jeder Baumschule werden jährlich bestimmte Flächen neu aufgeschult, und zwar meistens so viel, wie an anderer Stelle alte Quartiere abgeräumt werden. Die Fläche, die bepflanzt werden soll, ist auf ihre Eignung genau zu prüfen. Obstwildlinge sollen grundsätzlich nur auf Land gepflanzt werden, das bisher für Baumschulzwecke noch nicht benutzt wurde. Vielfach ist es auch üblich, bei der Neuanlage eines Baumschulquartiers eine tiefe Bodenbearbeitung vorzunehmen und eine starke Vorratsdüngung zu geben. Die tiefe Bodenbearbeitung verursacht aber nur aussergewöhnliche Mehrarbeit, während es genügt, wenn das Land auf 25 bis 30 cm Tiefe gepflügt wird unter gleichzeitiger Benutzung eines Untergrundlockerers. Im GG. ist es üblich, dass die Baumschulen ihr Widlingsmaterial selbst heranziehen. Vor deh Aufschulen müssen diese Wildlinge sorgfältig nach Stärken sortiert werden. Allzu schwache Wildlinge werden weggeworfen oder kommen erst im folgenden Jahr zur Verwendung. Alle Wildlinge müssen vor der Pflanzung geschnitten werden; der Wurzelschnitt kann ziemlich kurz ausfallen.

### Samenbau für den eigenen Bedarf

Um die Samenversorgung auf sichere Grundlage zu stellen, ist unbedingt eine Ausweitung des Gemüsesamenbaues notwendig. Jedoch darf von vornherein dieses Saatgut auf keinen Fall auf den Markt kommen, sondern kann ausschliesslich im eigenen Betrieb Verwendung finden. Es handelt sich in der Hauptsache um den Samen von: Bohnen, Gurken, Möhren, Petersilie, Rote Rüben, Sellerie, Kohlrüben, Zwiebeln usw.

### Kohlhernie und ihre Bekämpfung

Die Kohlhernie ist die gefährlichste Krankheit der kohlartigen Gemüse. Die Krankheit wird durch einen Pilz verbreitet und zeigt sich als eine ungleichmässige Verdickung der Haupt- und Nebenwurzel. Ob wir es mit der Kohlenhernie zu tun haben, können wir leicht feststellen, wenn wir die verdickte Wurzel querschneiden. Im Falle der Kohlhernie sind die Verdickungen innen voll ausgefüllt. Die Verdickungen sind im Anfang weiss, nehmen aber später eine dunkle Färbung an und fangen an zu faulen. Die Kohlhernie hemmt das Wachstum der ganzen Pflanze und vermindert den Ertrag. Wenn die Pflanze nur leicht durch den Pilz befallen ist, früh ab. Die Pilzsporen überwintern im Erdreich und keimen bei günstigen Umständen, indem sie mobile, mit zwei Fädchen versorgte Körperchen bilden, welche wächst sie noch weiter, bei stärkerem Befall stirbt sie sehr leicht in die Haarwurzeln der krautartigen Pflanzen eindringen. In dem Zellengewebe der Pflanze wachsen sie gross aus, dabei verbinden sich viele von ihnen zu einer schleimigen Masse. Das verursacht das Entarten des Wurzelgewebes. Die Bekämpfung kann auf zwei Arten durchgeführt werden. Vor allen Dingen soll das Verhindern der Ausbreitung dieser Krankheit auf gesunden Feldern unterbunden werden. Die mit Kohlhernie angesteckten Pflanzenreste dürfen nicht auf gesunde Felder kommen. Alle dort angewandten Geräte müssen desinfeziert werden. Die unmittelbare Bekämpfung ist nur zu einem gewissen Grade möglich und wird mit chemischen Mitteln durchgeführt.

### Mehr Gurken anbauen

Die Gurken werden während ihres erfrischenden Geschmacks sehr viel auf dem Markte gefragt: deshalb sollte auch der Anbau überall wo es nur möglich ist, vergrössert werden. Auch können wir die Frühbeetkästen zum Erziehen von frühen Gurken ausnutzen. Diese Frühbeetkästen werden schon im Fberuar angelegt und bedürfen einer Temperatur von 20—25° C. Als Erde ist am besten Komposterde mit einer Beimischung von Rasenerde zu geben. Um die frischausgepflanzten Jungpflanzen und den Fruchtertrag zu steigern, entspitzen wir die Triebe über dem vierten Blatt. Weit einfacher ist der Gurkenanbau im Freiland.

### Selbstversorgung mit Gemüsesämereien

Der Rat, Gemüsesämereien selbst heranzuziehen, wird immer wieder gegeben und wurde auch im beträchtlichen Umfange befolgt. Bei der Auswahl der Samenträger ist darauf zu achten, dass sie gesund sind und dass sie annähernd die typischen Eigenschaften, die Form und auch Färbung der betreffenden Sorten besitzen. Durchschnittsgrössen genügen vollkommen. Die Pflanzung selbst soll so zeitig wie möglich vorgenommen werden, damit die Mutterpflanzen genügend Zeit haben neue Wurzel zu bilden, die nach Erschöpfung der Reservenährstoffe der Pflanzen die weitere Ernährung des neuen Austriebs übernehmen. Wie alle anderen Kulturpflanzen leiden die Samenträger nach dem Austrieb unter verschiedenen Schädlingen. Deshalb ist bei Zeiten für die Schädlingsbekämpfung Sorge zu tragen.

Kierownik Wydawnictwa: Inż. roln. dr. Florian Łorzyński, Krakau. Redaktor naczelny: Inż. roln. dr. Łorzyński. Zastępca: Janusz Górski, Krakau. Kierownik działu ogłoszeń: Henryk Kwilecki, Krakau. Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzerstrasse 48. Telefon 116-79 80. Druk ZKW. Krakau
Do czasu ważny cennik Nr. 1.